

*Sygn. akt III K 19/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący ***SSO Magdalena Zapala – Nowak***

Sędziowie ***SSO Jacek Gasiński***

Ławnicy ***Ewa Kierebińska, Krzysztof Rawicki, Krzysztof Żyto***

Protokolant ***stażysta Katarzyna Pietrowska***

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim Waldemara Szymańskiego, Marcina Domaradzkiego

po rozpoznaniu w dniach 12 kwietnia 2017 roku, 8 czerwca 2017 roku, 27 lipca 2017 roku, 18 października 2017 roku

***sprawy :***

***D. B.***

***syna S. i M. z domu Z.***

***urodzonego (...) w T.***

***oskarżonego o t o , ż e :***

w dniu 26 listopada 2016r. w miejscowości (...), gm. (...), powiat (...), woj. (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia J. H. zadał mu uderzenie nożem w okolice lewego obojczyka i szyi, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej z uszkodzeniem płuca i krwotokiem do lewej jamy opłucnowej, co wymagało przetoczenia masy czerwonych krwinek, które to obrażenia stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w warunkach z art. 64 § 1 kk

***to jest o przestępstwo określone w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk***

***o r z e k a , c o n a s t ę p u j e :***

1. w miejsce zarzucanego czynu oskarżonego D. B. uznaje za winnego tego, że w dniu 26 listopada 2016 roku w miejscowości (...), gmina (...), powiat (...), woj. (...) zadał J. H. uderzenie nożem w okolice lewego obojczyka, na skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej z uszkodzeniem płuca i krwotokiem do lewej jamy opłucnowej, co wymagało przetoczenia masy czerwonych krwinek i które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w warunkach art. 64 § 1 kk, to jest o czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 64 § 2 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 13.07.2017r) i art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 64 § 2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 62 kk orzeka terapeutyczny system wykonywania orzeczonej kary pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu D. B. okres tymczasowego aresztowania od 26 listopada 2016 roku godz. 17:50;
4. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek i nakazuje zniszczenie dowodu rzeczowego opisanego na karcie 7;
5. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić oskarżonemu D. B. dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 31 pod pozycjami 1-6;
6. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt IIIK 19/17**

## UZASADNIENIE

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny**

Pokrzywdzony J. H. znał oskarżonego od wielu lat, kiedy ten ostatni był jeszcze dzieckiem. W dniu 26 listopada 2016 roku, w godzinach rannych pokrzywdzony spotkał się z D. B., u niego w domu. Oskarżony powiedział, że dzisiaj odstawił leki i chce się napić. Spożyli około pół litra wódki. Potem mężczyźni udali się do domu J. H.. Po drodze, w sklepie kupili piwo. Spotkali również M. S. (1). We trójkę pili alkohol, tym razem w domu pokrzywdzonego. W pewnym momencie M. S. (1) uznał, że już za dużo wypił i opuścił dom J. H.. W mieszkaniu został pokrzywdzony i D. B.. Mężczyźni rozmawiali ze sobą, ze strony oskarżonego nie było żadnej agresji. W żartach siłowali się na rękę. Potem wstali z podłogi. W pewnym momencie J. H. zobaczył podniesioną do góry rękę oskarżonego. D. B. trzymanym w rękę nożem typu finka uderzył J. H. w okolice obojczyka. Pokrzywdzony odepchnął od siebie oskarżonego i wybiegł z mieszkania.

### **( dowód : zeznania świadka J. H. k.50-51, k.288-289)**

Mężczyzna pobiegł do matki oskarżonego, która jest pielęgniarką, ale nie zastał jej w domu. Dlatego też udał się do mieszkania swoich byłych teściów. Tam poprosił o udzielenie pomocy. Poinformował, że został ugodzony nożem przez D. B.. M. S. (2) powiadomił pogotowie ratunkowe.

### **( dowód : zeznania świadka J. H. k.50-51, k. 288-289, zeznania świadka L. S. k.16v,k.292, zeznania świadka M. S. (2) k.22v,k.292)**

Na miejsce zdarzenia udali się również funkcjonariusze Policji J. F. i S. M.. J. H. poinformował ich, że spożywał alkohol z D. B., który zniemacka zaatakował go nożem typu finka. Po udaniu się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego, policjanci zauważyli śpiącego oskarżonego. Nie reagował na wydawane polecenia, w związku z czym zastosowano środki przymusu bezpośredniego. Przy oskarżonym funkcjonariusze Policji znaleźli nóż typu finka. Oskarżony przyznał policjantom, że „dźgnął pokrzywdzonego dwa razy, widział go leżącego w swojej krwi i co z tego?”.

### **( dowód : zeznanie świadka J. F. k.35-36, k.291v-292, zeznania świadka S. M. k. 38, k.291 )**

Przeszukanie D. B. w dniu 26 listopada 2016 roku ujawniło nóż typu finka z tworzywa sztucznego z ostrzem wraz ze skórzaną pochewką. W etui schowane było ostrze, natomiast trzonek miał długość 9,8 cm. Bezpośrednio przy połączeniu ostrza z trzonkiem, na długości 3 cm widoczne było zabrudzenie w kolorze czerwonym, nie przypominające krwi. Długość ostrza wyniosła 10 cm, a szerokość 2,4 cm, grubość 2,2 mm. Czubek ostrza na długości 3,8 cm wyprofilowany w kształcie półksiężyca. Na jednej z powierzchni ostrza widoczne były zabrudzenia powierzchni w kolorze czerwono- brunatnym.

**( dowód : protokół oględzin osoby k.5-7, protokół oględzin k.33-34,k.95-96, dokumentacja fotograficzna k.66-69)**

W dniu 26 listopada 2016 roku, na ciele oskarżonego nie ujawniono żadnych widocznych obrażeń.

**( dowód : protokół oględzin osoby k. 31-32,k.93-94)**

O godzinie 18.25 badanie oskarżonego D. B. wykazało 1,02 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Z kolei – u J. H. o godzinie 20.49 - 1,29 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

**( dowód : protokoły badania stanu trzeźwości k. 8, k.43 )**

Na skutek zdarzenia pokrzywdzony doznał rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej, nad obojczykiem z uszkodzeniem płuca i krwotokiem do lewej jamy opłucnowej. J. H. wymagał przetoczenia masy czerwonych krwinek. Obrażenia, jakich doznał, stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu. Zdecydował o tym gwałtowny krwotok do jamy opłucnowej, który wymaga natychmiastowej interwencji lekarskiej. Siła uderzenia nożem nie była duża, nóż przechodził przez tkanki miękkie, głębokość rany wynosiła około 30 mm. Do przebicia płuca doszło dlatego, że narząd ten „dochodzi” do skóry, w okolicy nadobojczykowej.

**( dowód : opinia sądowo –lekarska k.122, k.366 )**

Rozwój umysłowy, sprawność funkcji intelektualnych oskarżonego mieści się w granicach normy wiekowej, na poziomie przeciętnym. Nie stwierdzono objawów upośledzenia umysłowego. D. B. prezentuje osobowość nieprawidłową – dyssocjalną z tendencją do działań nieprzemysłanych, pochopnych i impulsywnych. Jest nastawiony na bieżące zaspokajanie potrzeb bez prawidłowo ukształtowanej umiejętności odraczania gratyfikacji. Nie potrafi w sposób należyty kontrolować swoich emocji. Refleksyjnym staje się dopiero po czynie w zderzeniu z nieuchronnie grożącymi mu konsekwencjami. Według niegdyś obowiązującej nomenklatury cechy osobowości dyssocjalnej można określić jako osobowość psychopatyczną. D. B. zdradza również objawy uzależnienia mieszanego o etiologii alkoholowej. W przypadku wydania wyroku skazującego wskazane jest odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

**( dowód : opinia psychologiczna k. 165-168,k.365, k.469-470,k.492v-493 )**

Oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną, ani upośledzenie umysłowe. Jest uzależniony od alkoholu i środków psychoaktywnych. Występują u niego zaburzenia osobowości- osobowość dyssocjalną. W chwili popełnienia zarzucanego mu czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości. Z tego powodu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną, ale nie w stopniu znacznym. Wprowadzając się w stan upojenia alkoholowego jego szkodliwe skutki mógł przewidzieć. Wskazane jest odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

**( dowód : opinia sądowo-psychiatryczna k. k.186-187,k.363v-364, k.419-423, k.439v )**

Oskarżony J. B. jest kawalerem, nie posiadającym nikogo na utrzymaniu. Po opuszczeniu zakładu karnego w 2016 roku pracował przez okres 2 miesiące, była to praca o charakterze dorywczym. Potem zarejestrowany w urzędzie pracy, ale bez żadnych ofert zatrudnienia. Pozostawał – do czasu aresztowania – na utrzymaniu matki. W miejscu zamieszkania posiada opinię przeciętną.

**( dowód : wywiad środowiskowy k. 306 – 308 )**

D. B. był już karany. Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 stycznia 2007 roku w sprawie sygn. akt (...) za czyny z art. 156§3kk, art. 157§2 kk, art. 178a§2 kk wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności, 1 roku, 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. W dniu 24 maja 2007 roku w sprawie sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny w Ł. wyrok ten utrzymał w mocy. Karę w przedmiotowej sprawie D. B. odbywał od 13 lipca 2006

roku do 13 lipca 2014 roku. Z kolei wyrokiem Sądu Rejonowego we W. z dnia 18 lutego 2013 roku w sprawie sygn. akt (...) za czyn z art. 222§1 kk, art. 224§2 kk i art. 157 §2 kk i art. 64§1kk, za czyn z art. 157§2 kk i art. 64§1kk, czyn z art. 245kk i art. 64§1 kk wymierzono mu kary odpowiednio 10 miesięcy pozbawienia wolności, 7 miesięcy pozbawienia wolności, 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W dniu 16 maja 2013 roku w sprawie sygn. akt (...) Sąd Okręgowy we W. utrzymał ten wyrok w mocy. Karę z tej sprawy oskarżony odbywał w okresie od 13 lipca 2014 roku do 9 stycznia 2016 roku.

**( dowód : dane o karalności k.60-61, k.117-118, k.482-484, odpisy wyroków wraz z danymi dotyczącymi odbycia kary k. 107-111, k.251-253)**

Zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany po raz pierwszy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Nic nie pamięta, gdyż był pijany. W kolejnych wyjaśnieniach podał, że w godzinach porannych J. H. przyjechał do niego na rowerze i przywiózł litr wódki. Potem przyjechał brat H., S. H.. Bracia się pokłócili. S. H. pojechał do domu. Oni zostali i dalej pili alkohol. Oskarżony w kurtce miał nóż na ryby. Pokazywał go H., a potem włożył go do kieszeni. Potem poszli do sklepu po piwo. Spotkali też znajomego S. oraz innego chłopaka. We czwórkę pili piwo i wódkę. Oskarżony był już tak pijany, ale nie widział później S.. Został z pokrzywdzonym. Potem wymiotował w kuchni, obudziła go Policja, pokrzywdzonego nie było w domu. Oskarżony ma siniaki na różnych częściach ciała. Całkowicie nie pamięta zdarzenia, na pewno nie chciał jednak zabić H.. Również w trakcie kolejnych wyjaśnień zakwestionował swoje sprawstwo.

Przesłuchany na etapie postępowania sądowego wyjaśnił, że w areszcie starał się przypomnieć sobie to wszystko. Oskarżony wymiotował, przypomniał sobie, że źle się czuł, brakowało mu powietrza, stanął i zaczął rozmawiać z J. H.. Prosił go, żeby wypuścił na dwór. Nie mógł się wydostać z domu. J. powiedział mu, żeby poszedł spać, gdyż jest pijany. Być może wtedy pośliznął się. Miał przy sobie finkę. Stara się sobie przypomnieć, ale nie pamięta, kiedy użył noża. Jak J. H. powiedział do niego, żeby poszedł spać, to wtedy szybkim krokiem wyleciał z domu. Mogli się wtedy szarpać, albo coś w tym rodzaju. Musiało się coś dziać, jeżeli coś się takiego wydarzyło. Oskarżony był zależniony, myślał, że jest uwięziony, zamknięty w domu, nie mógł się wydostać. Czuł się zagrożony, pan H. wzbudził w nim lęk, nie wie czemu. Wypił stosunkowo dużo alkoholu. Nie jest w stanie przypomnieć sobie, że J. H. został ugodzony nożem. Nie chciał trafić w okolice klatki piersiowej, raczej w ogóle nie chciał go trafić. Może chciał go tylko zastraszyć, bo się go obawiał. Przeprosił J. H. za to, że się wprawił w taki stan i nie potrafił się zachować. Nigdy wcześniej nie miał z nim konfliktu.

Podczas ostatniej rozprawy oskarżony jeszcze raz przeprosił za to, co się stało. Znał pokrzywdzonego od dziecka i nie spodziewał się, że tak się może stać. Nie wie, w jaki sposób mógłby okazać skruchę. Nie chciał mu zrobić krzywdy, nie miał ku temu żadnych powodów. Nie wie, w jaki sposób został tak potraktowany. Dowody wskazują, że to jego sprawka.

**( dowód : wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 58, k.63-64, k.72-73, k.153-154, k.286-287, k.493)**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że oskarżony dopuścił się przypisanego przez Sąd przestępstwa. Choć formalnie oskarżony kwestionował swoje sprawstwo- dopiero na ostatniej rozprawie de facto przyznał się- to i tak całokształt dowodów zgromadzonych w sprawie wskazuje na to, że D. B. spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego. O sprawstwie oskarżonego przemawiają podzielone przez Sąd zeznania J. H., który mimo że znajdował się pod wpływem alkoholu, w sposób logiczny i konsekwentny opisał całe zdarzenie. Pośrednio- również zeznania L. S. i M. S. (2), do których pokrzywdzony przybiegł prosząc o udzieleniu mu pomocy. Indagowany, co się stało wskazał, że został dźgnięty nożem przez D. B.. Również i przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom Policji sam oskarżony – wbrew temu co twierdził w wyjaśnieniach- przyznawał się, że dźgnął nożem pokrzywdzonego, notabene nie okazując wówczas żadnej skruchy.

Sąd podzielił zeznania pokrzywdzonego. Jak już wskazano powyżej zeznania te są spójne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Mimo, że J. H. znajdował się pod wpływem alkoholu nie miał wątpliwości, co się stało podczas spotkania z oskarżonym. Sąd nie znalazł podstaw, by zeznania te uznać za celowe obciążanie oskarżonego. Pokrzywdzony przyznał chociażby, że matka D. B. mówiła mu, że syn nie może pić alkoholu, gdyż bierze leki. Potwierdził również fakt, że ta osoba opiekowała się nim po zdarzeniu, interesowała jego losem, a wreszcie z jej inicjatywy doszło do otrzymania przez niego kwoty 3.000 złotych. Przyjął przeprosiny od D. B. i nie miał do niego żadnych pretensji. Na podstawie zeznań J. H. za niewiarygodne uznano też wyjaśnienia oskarżonego, że w towarzystwie pokrzywdzonego czuł się załęknięty, nie mógł się wydostać z domu. J. H. przyznał przecież, że przed zdarzeniem spokojnie ze sobą rozmawiali, nie było żadnych agresywnych słów i zachowań.

Zeznania L. S. do sprawy wnoszą o tyle, że do jej domu przybiegł pokrzywdzony prosząc o udzielenie pomocy i przyznał, że został dźgnięty nożem przez D. B.. Podobne w swojej wymowie są zeznania M. S. (2), który na prośbę matki – L. S.- powiadomił pogotowie ratunkowe. Podobnie Sąd ocenia zeznania funkcjonariuszy Policji, to jest J. F. i S. M., którzy przybyli na miejsce zdarzenia. Tak jak wskazywano powyżej, oskarżony w bezpośredniej relacji przyznawał, że zaatakował pokrzywdzonego nożem. Co prawda obaj policjanci wskazywali, że według słów D. B. uderzeń nożem miało być dwa, tym niemniej Sąd – w ślad za podzielonymi zeznaniami pokrzywdzonego i opinią lekarską – przyjął, że uderzenie nożem było jedno. Za wiarygodne Sąd uznaje również zeznania I. H., która również usłyszała od syna, że został zniemacka zaatakowany przez oskarżonego.

Zeznania P. K. do sprawy wnoszą o tyle, że świadek udzielał pomocy medycznej pokrzywdzonemu. Podobnie Sąd ocenia zeznania matki oskarżonego, M. B. - spójnej jak wskazano powyżej z relacją pokrzywdzonego, tak co do próśb świadka o niespożywanie alkoholu z jej synem, jak również przeznaczonej rekompensaty finansowej.

Nie budzi zastrzeżeń opinia sądowo-lekarska co do obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. W ślad za nią Sąd przyjął, że uderzenie nożem było jedno, zadane po lewej stronie, nad obojczykiem, zaś jego siła nie była duża. Biegły podniósł bowiem, że długość kanału rany wynosiła 3 centymetry, a ponieważ nóż „przechodził” przez tkanki miękkie, to nie było żadnego oporu. O kwalifikacji prawnej przesądziło zaś to, że J. H. miał przebite płuco i wystąpił gwałtowny krwotok do jamy opłucnowej. Mimo, że uderzenie zostało zadane nad obojczykiem, to do przebicia płuca doszło, z racji usytuowania tego narządu – płuco „dochodzi” do skóry, właśnie w okolicy nadobojczykowej, gdzie stwierdzono ranę.

Za pełne i jasne Sąd uznał opinię sądowo-psychiatryczną i opinię psychologiczną. Biegłe z zakresu psychiatrii zapoznały się z dokumentacją lekarską załączoną do akt i wydały opinię uzupełniającą. Wykluczyły zespół płata skroniowego, albowiem przy takim rozpoznaniu występują dodatkowe objawy w postaci bardzo dużego spowolnienia, rozwlekłości, wielowątkowości w wypowiedziach, euforycznego nastroju oraz dużego pobudzenia w postaci hiperseksualizmu. Często dodatkowym objawem jest to, że osoby te nie rozpoznają osób z najbliższego otoczenia, niejednokrotnie zespół ten występuje u osób z wolno rosnącymi guzami mózgu. Takich objawów u oskarżonego nie stwierdzono. Dokumentacja lekarska nie wskazywała na istnienie psychozy, w związku z czym i ona została wyeliminowana. Niewielkie zmiany organiczne – jeżeli występują- mogą być następstwem np. wieloletniego zażywania środków psychoaktywnych, głównie alkoholu, nie wpłynęły jednak na końcowe wnioski opinii. Organiczne zaburzenia osobowości mają bowiem wpływ na osobowość, charakter, nie wpływają na poczytalność. Stąd też Sąd podzielił opinię psychiatrów, że oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną, ani upośledzenie umysłowe, natomiast występuje u niego zaburzenia osobowości, w postaci osobowości dyssocjalnej.

Z powyższych względów Sąd pominął dokument złożony przez obrońcę, a zatytułowany jako opinia psychiatryczna prywatna. Z oczywistych względów nie jest to opinia dotycząca poczytalności oskarżonego, nie została przecież sporządzona przez dwóch biegłych psychiatrów. Kolejnym jej mankamentem dyskwalifikującym jest to, że autor tego dokumentu swoje wnioski wysuwa na podstawie wywiadu od matki oraz **wybranych** dokumentów przedstawionych przez M. B.. Dość tylko zaznaczyć, że autor tegoż dokumentu nie zna akt sprawy, nie badał oskarżonego, na co sam wskazuje, na ostatniej stronie podnosząc, że nie czuje się kompetentny do zajęcia stanowiska, gdyż akt tych nie zna! Już tylko z tych powodów Sąd mógłby przejść nad dokumentem tym do porządku dziennego. Tym niemniej uznał, że zasadnym będzie wyjaśnić wątpliwości wskazane w treści tegoż dokumentu. W efekcie biegłe wydały

opinię uzupełniającą. Wskazały, że nie ma możliwości przyjęcia psychozy, skoro nikt nie postawił takiej diagnozy. Biegłe wykluczyły również możliwości występowania zespołu płata czołowego i wskazały dlaczego tak uczyniły ( brak objawów charakterystycznych dla jego wystąpienia ).

Nie budzi również zastrzeżeń opinia psychologiczna wskazująca, iż D. B. ma osobowość nieprawidłową, dyssocjalną. Niewątpliwie całe zachowanie D. B. potwierdza tezę biegłego, iż ma on tendencje do działań nieprzemyślanych, pochopnych i impulsywnych oraz, że nie potrafi kontrolować swoich emocji. W swojej opinii biegły wskazał na nie najlepiej funkcjonującą u oskarżonego strefę organiczną CUN. Tym niemniej biegły zapoznał się w tym zakresie z dodatkową dokumentacją lekarską i podniósł, że nie ma potrzeby przeprowadzenia testów organicznych, albowiem wnioski z opinii nie zmieniałyby się. Podniósł bowiem, że po analizie i akt sprawy i dokumentacji lekarskiej nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, że u D. B. występują zaburzenia organiczne. Niektóre z funkcji u oskarżonego są bowiem zaburzone, inne zaś nie. Nawet jeżeli przyjąć, że zaburzenia występują, są one niewielkie i wynikają z wieloletniej, wielokrotnej intoksykacji, czy też z powodu urazów głowy.

Sąd nie przyjął, że zachowanie oskarżonego D. B. stanowiło usiłowanie zabójstwa J. H.. Uznał, że zachowanie to wyczerpuje dyspozycję art. 156 kk, czyli spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przepięstwo z art. 156§1 pkt.2 kk ma charakter powszechny i jego podmiotem może być każdy człowiek. Ma ono charakter skutkowy i do jego istoty należy wystąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, odpowiadającej jednej z opisanych w art. 156 §1 kk postaci. Przepięstwo z art. 156§1 kk może być popełnione umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, czy też z zamiarem ewentualnym. Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie podkreśla się, że sprawca musi obejmować swoją świadomością przynajmniej możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i chcieć takiego skutku, albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 §1 pkt.1 lub 2 kk nie musi być już sprecyzowana w świadomości sprawcy. Objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu może przyjąć postać zamiaru ogólnego. Na wystąpienie takiego zamiaru wskazywać może sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie. Oskarżony użył noża, zadał uderzenie w sposób nagły, los pokrzywdzonego był mu po zdarzeniu obojętny, uznać zatem należy, że przynajmniej godził się na spowodowanie u J. H. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jak wskazano powyżej Sąd nie przyjął natomiast, że zachowanie sprawcy stanowiło usiłowanie zabójstwa. W doktrynie podkreśla się, że zamiar zabójstwa jest tym znamieniem, które odróżnia typ czynu zabronionego określony w art. 148§1 kk od innych typów czynów zabronionych określonych w przywoływanym wyżej art. 156, czy 155. Dlatego – szczególnie przy ustalaniu zamiaru wynikowego – ewentualnego – konieczna jest szczególna ostrożność. Nie mogą one opierać się na wyłącznie fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary. W przedmiotowej sprawie elementy te nie wystąpiły. Owszem oskarżony użył niebezpiecznego narzędzia, jakim jest niewątpliwie nóż. Tym niemniej całokształt wszystkich okoliczności nie pozwala na stwierdzenie, że działał z zamiarem zabicia J. H.. Jak wynika z akt sprawy oskarżony i pokrzywdzony nie pozostawali w żadnym konflikcie, wspólnie spożywali alkohol i nawet wówczas nie doszło między nimi do żadnej konfliktowej sytuacji. Uderzenie nożem było jedno, co istotne do jego zadania nie została użyta znaczna siła ( rana miała głębokość około 30 milimetrów). Oskarżony zadał uderzenie nad obojczykiem. Nie ponowił go w żaden sposób. Owszem D. B. był agresywny podczas zatrzymania, tym niemniej, kiedy pokrzywdzony wcześniej uciekał z mieszkania, nie kontynuował już przestępczego działania. Podczas uderzenia nożem nie wypowiadał żadnych słów, wskazujących na chęć skrzywdzenia ofiary. obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony były poważne, doszło do krwotoku do jamy opłucnowej. Tyle, że pamiętać należy – jak wskazywano powyżej -uderzenie nożem było nad obojczykiem, a przebiecie płuca, do którego doszło spowodowane było tym, że ten ostatni narząd „dochodzi” do skóry właśnie w okolicy nadobojczykowej, gdzie zlokalizowano ranę. Podsumowując Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało przywołaną i omówioną dyspozycję art. 156 kk.

W przedmiotowej sprawie Sąd zastosował art. 4§1kk, stanowiący, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Od 13 lipca 2017 roku przestępstwo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lat, a zatem jest zbrodnią. Do tego czasu przestępstwo to zagrożone było karą od roku do lat 10. Sąd uznał zatem, że należy zastosować przepisy obowiązujące do tej daty, albowiem to zagrożenie jest korzystniejsze – choćby z uwagi na wysokość dolnego progu kary.

Przypisanego przestępstwa oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64§2 kk. Pierwszego przestępstwa – z art. 156 §3 kk oskarżony dopuścił się w dniu 28 czerwca 2006 roku, za co został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. Karę z tej sprawy – (...) skazany odbywał w okresie od 13 lipca 2006 roku do 13 lipca 2014 roku. Kolejnego przestępstwa- wyczerpującego dyspozycję art. 222§1 kk, art.224§2 kk, art.157§2 kk popełnionego w warunkach recydywy określonej w art. 64§1 kk skazany dopuścił się w dniu 4 lipca 2011 roku, za co został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, przestępstwa z art. 157§2 kk i art. 64§1 kk w dniu 3 lipca 2011 roku na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę D. B. odbywał od 13 lipca 2014 roku do 9 stycznia 2016 roku. Spełnione zostały więc warunki z art. 64 §2 kk, oskarżony odbył łącznie karę co najmniej roku pozbawienia wolności, obecnego przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary ze sprawy (...). Jest to znów przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk. Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał to, że ostatecznie przyznał się do przypisanego mu czynu oraz przeprosił J. H., a ten przeprosiny przyjął. Na niekorzyść oskarżonego Sąd przyjął : uprzednią karalność, działanie pod wpływem alkoholu oraz bez żadnej racjonalnej przyczyny. Pokrzywdzony w żaden przecież sposób nie sprowokował D. B.. Mężczyźni wspólnie spożywali alkohol i przed zdarzeniem obaj zachowywali się spokojnie. Oskarżony nie może przerzucać odpowiedzialności za to co się stało na J. H., który wiedział o tym, że oskarżony nie może pić alkoholu. D. B. wiedział o tym również, jest przecież osobą dorosłą, poczytalną, a zatem był świadomy tego, co robi. Natomiast skrucha, jaką okazał na ostatniej rozprawie D. B. nie została uznana jako szczerza. W ocenie Sądu była ona motywowana jedynie chęcią jak najlepszego zaprezentowania się i uniknięcia wysokiego wymiaru kary. Oskarżony przez cały tok postępowania demonstrował bowiem postawę lekceważącą, a o stosunku do tego, co się wydarzyło, dobitnie świadczą słowa D. B. „dowody wskazują, że to moja sprawka”. Sąd dostrzegł, że pokrzywdzony otrzymał pieniądze w kwocie 3.000 złotych (k.285), tym niemniej podkreślić należy, że sumę tę przekazywała matka oskarżonego i to z jej inicjatywy doszło do rekompensaty finansowej J. H.. Użyte w treści w/w pisma w paragrafie 4 sformułowanie, że zawarte porozumienie jest pojednaniem w rozumieniu art.60 §2 kk w żaden sposób nie wiąże Sądu i nie obliguje do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Choć ani oskarżony, ani obrońca o zastosowanie tej instytucji nie wnosili, to zasadne jest wskazać, że trudno w realiach przedmiotowej sprawy uznać, że nawet najniższa kara byłaby wobec oskarżonego niewspółmiernie surowa.

Sąd wymierzył zatem karę 6 lat pozbawienia wolności. Uznał, że jest adekwatna do stopnia winy, uwzględnia wysoki stopień szkodliwości społecznej, jak również spełni cele kary w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Spełniony został również wymóg wskazany w art. 64§2 kk – dotyczący wymierzenia kary powyżej dolnego progu kary.

Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania począwszy od 26 listopada 2016 roku, godzina 17.50. Stosownie do wskazań wynikających z opinii tak biegłych psychiatrów, jak i psychologa - na podstawie art. 62 kk – orzekł terapeutyczny system wykonywania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Rozstrzygnięto również o dowodach rzeczowych – co do noża finki, jako przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa Sąd orzekł o jego przepadku i zniszczeniu. Natomiast co do ubrań D. B. – uznając, że są one zbędne dla postępowania karnego – orzeczono o ich zwrocie oskarżonemu.

Z uwagi na fakt, że oskarżony przed osadzeniem go nie pracował, utrzymywał się z renty socjalnej w kwocie 317 złotych Sąd – w trybie art. 624§1 kpk zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe.